KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Lipca. — Rok 1839. Niedziela. № 183. Jutro, Ś. Henryk. Wsch: sł: g.4, m.1; zach: g.7, m.59.

Wczoraj, w 42gą rocznicę urodzin Miłościwej Monarchini, N. Cesarzowej i Królowej ALEXANDRY FEDORÓWNY, we wszystkich kościołach Warszawy odbyły się rano Nabożeństwa. Urzędnicy władz wszelkich i liczny zbiór mieszkańców znajdowali się w kościele XX. Missjonarzy na Mszy ś., celebrowanej przez JW. JX. *Chmielewskiego* Biskupa S. i A. A. Warsz:. W kościele PP. *Wizytek* Uczniowie Gimnazjum grali Mszą instrumentalną, tudzież Te Deum Józ: *Stefaniego* i Hymn „BOŻE CESARZA zachowaj.” Uczniowie Gimnazjum Warsz: przy ulicy Leszno, śpiewali pod przewodnictwem swego Nauczyciela J. *Pilz*, w kościele tamecznym, Mszą *Krogulskiego*, oraz Te Deum i na zakończenie Hymn *Lwowa*. Uczennice Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, święcąc dzień Najdostojniejszej swej Opiekunki, o god: 9 z rana w kaplicy tegoż Instytutu, z uczuciem głębokiej wdzięczności, odśpiewali nową Mszę Józ: *Krogulskiego*, na 3 głosy. Uczniowie Szkoły Obwodowej z Nowego-światu, w kościele Ś. *Alexandra* wykonali Mszą utworu Józ: *Stefaniego*, i takież iak poprzednio Hymny. Uczniowie Szkoły Obwodowej przy ulicy Freta, pod przewodnictwem P. *Schwartzbacha*, w czasie Mszy ś. w kościele *Popaulińskim*, śpiewali nowy Hymn przez tegoż Nauczyciela ułożony. Następnie na pokoiach zamkowych, JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski przyjmował powinszowania od obecnych w Warszawie Biskupów, tudzież Prałatów Archidyecezji, Jenerałów, Urzędników Dworu J. C. K. M. i Władz wszelkich, Konsulów zagranicznych, Deputacji Obywateli Warsz:, i z orszakiem znakomitych Osób udał się na solenne Nabożeństwo celebrowane przez Najprzewielebniejszego Biskupa *Antoniego* w katedralnej Cerkwi NN. TRÓJCY. 101-kroć wydały odgłos działa cytadelli Alexandryjskiej, gdy śpiewano modły dziękczynne. Świetny obiad dla około półtorasta znakomitych Osób, dawał JO. Xżę Namiestnik w głównej sali pałacu Łazienkowskiego; spełniono toast za zdrowie, pomyślność i długie lata NN. PAŃSTWA. W czasie całego obiadu i następnie, po obu stronach pałacu wyborowe wojskowe muzyki wspólnie z chórami wykonywały ulubione dzieła. Pogoda dozwoliła mnogiej Publiczności napełnić gaie i taras, a w wspaniałym Amfiteatrze przedstawiono widowisko sceniczne zaszczycone obecnością Xięcia Jmci, znakomitych Dam i zaproszonych osób. Balet pomnożono pięknemi gruppami, z dodaniem sceny płynienia illuminowanemi statkami, stosownie do tego uroczego miejsca. Zakończyła Kantata *O radości*, z muzyką Kapelmistrza *Kurpińskiego;* mnóstwo różnofarbnych świateł, rozjaśniło cyfrę MONARCHINI, na ten widok kilka tysięcy obecnych widzów wydało odgłosy życzeń. Pałac, nadbrzeża kanałów, most *Sobieskiego*, przyległe chodniki i budowy rzęsisto oświecone zwiedzała Publiczność, a gustowne ognie sztuczne zakończyły dzień uroczysty. Wszystkie domy Warszawy oświecono.

JW. *Szypow*, Małżonka Jen:-Adju:, Dyrektora głów: i Gub: W. W., wróciła do Warszawy. — W smutku pogrążony Syn po stracie Matki ś. p. Anny z Rautenstrauchów *Riedel*, b. Pułkownikowej b. W. P., zmarłej wczoraj, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację ciała Tejże, iutro o godzinie 5tej po południu, z domu przy ulicy Senatorskiej Nro 467, na smętarz Powązkowski; tudzież na żałobne Nabożeństwo w kościele XX. Kapucynów, w przyszłą Środę o godzinie 10tej z rana odbyć się maiące. — Stroskani Rodzice po zawczesnym zgonie ich Córki ś. p. Marjanny *Schmidt* (Szmit), zmarłej wczoraj, zapraszaią krewnych, przyiaciół i znaiomych, na exportację ciała odbyć się maiącą iutro z kaplicy XX. Reformatów, o godz: 5tej z

połud:, na smętarz Powązk:. — Wczoraj w Red: Kurje: złożono zł. 10, dla ubogiej Matki 3ga bliźniąt *uzbierane za uchybienia sług*, i dla tejże zł. 10, od A. B., oraz od nieznaiomej osoby tyleż; a od M. P. zł. 6. — Doktor medycyny *Drzewicki*, przeniósł swoie mieszkanie z Nowego-światu, na róg Leszna i ulicy Rymarskiej, do domu Braci *Heurichów*, N° 737. — Zawiadomia się niniejszem, iż *Herman* Obrońca Sądowy, przeniósł swe mieszkanie do domu Barszczewicza, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, pod Nr 307, stoiącego. — Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, odebrała z nowych dzieł: *Fraszki* Fran: *Kowalskiego*, złp. 3 gr. 15. *Rozprawa o kroiu sukien mezkich*, podług wyrachowania matematycznego przez Tom: *Kulczyckiego*, zł. 9. *Zasady pielęgnowania owiec i znaiomości Wełny* dla poczynaiących owczarzy, przez *Löchnera*, zł. 6. — Mam zaszczyt zawiadomić szanowne Osoby które pozamawiały ieszcze przed 2ma miesiącami u mnie *Pachnidła paryzkie* najpóźniejszego wynalazku, zwane *Wiktorja* i inne *upiększaiące skórę*, oraz pomadę do porostu włosów, wodę do czernienia włosów i mydła rozmaite; że takowe artykuły iuż od 2ch tygodni z Paryża odebrałem. *Klemens Kraciński* Fryzjer, przy ulicy Miodowej pod Nr 486. — Ludwik *Libas* Aient Giełdy Warsz: zawiadamia interesowaną Publiczność, iż przeniósł mieszkanie do domu własnego pod Nr 2322 przy ulicy Dzikiej, obok Dyrekcji Głów: Towarzystwa Ogniowego. — Łazienki będące przy Moście, a szczególniej zwane *Zielone*, codziennie tak bywaią napełnione używaiącemi zimnej kąpieli wiślanej, iż mnóstwo osób czekać musi przez parę godzin nim znajdą miejsce. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 8 gr. 21. Pszenicy zł. 23 gr. 8. Grochu polnego zł. 7 gr. 20, cukrowego zł. 14 gr. 12, fasoli zł. 32 gr. 16. Jęczmienia zł. 7 gr. 23. Owsa zł. 6 gr. 4. Siana furę u Inokonną zł. od 9 do 16, parokonną od 18 do 26. Słomy od 6 do 10. Wół dobry dukatów 17, średni 13, lichy 10. Cielę zł. 20. Baran zł. 11. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 48. Kartofli korzec zł. 3. Okowity 9½ próby z podatkiem gar: zł. 4 gr. 4; 6ej proby, zł. 2 gr. 14. — Księgarnia *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, znowu otrzymała Dokładny polsko-niemiecki *Słownik* przez *Troiańskiego*; Grammatyka łacińska *Poplińskiego*; Przewodnik do pielęgnowania chorych, berlińskiego zakładu *Szarite*, przez Dra *Gedike*, przełożył na język polski *Gąsiorowski* Dr. medt i chirurgji.

W celu przyczynienia się do rozszerzenia przemysłu, tudzież do korzystniejszego skierowania gospodarstwa wiejskiego w Gubernjach Zachodnich Państwa *Rossyjskiego*, otworzony został w *Kiiowie*, iako środkowem miejscu zawierania wszelkich układów i umów tej części kraiu, *Kantor Banku Handlowego.*

Z Lwowa.—Ulubiony Autor i Artysta dramatyczny *Nestroj*, przedstawia teraz role gościnne w tutejszym teatrze niemieckim. Z obszernego opisu kontraktów teraźniejszych w Lwowie, rezultat iest taki: „Wszyscy kontraktowi zgadzaią się na to, że w tym roku mniej było pieniędzy do wypożyczenia i pod tak uciążliwemi warunkami, iakich od lat 10ciu nie doświadczono. Pomniejszych kapitałów była znaczna ilość, ale po większej części w rękach tych, którzy przez ulokowanie ich, utrzymanie zapewnić sobie chcieli.“

Anglja. — 26 z. m. fabryka prochu w *Ewel* została wysadzoną w powietrze; 3ch ludzi iest ciężko ranionych.

Francja. — Podpułkownik *Achmed* Efendi Szef mennicy *Egipskiej*, przybył do *Paryża*, ztąd udaie się za rozkazem *Mechmeda Alego* do *Mexyku*, dla wyuczenia się iak wydobywać *złoto.* Wice-Król chce sposób Mexykanów zaprowadzić w Egipcie. — 1go b. m. zabrano w *Paryżu* znaczną liczbę strzelb i ładunków. — Bankier *Chouquet* (Szuke) który zbankrutował w *Hawrze* na 1,500,000, uciekł z tego miasta i zostawił swoich wierzycieli w najsmutniejszym stanie. Po większej części miał w ręku maiątki rzemieślników i dzierżawców, którzy mu po-

wierzyli całe swoie mienie, a którzy teraz są przywiedzeni do żebractwa. — Zdrowie Arcybiskupa paryzkiego polepszyło się znacznie. Prałat ten nie uda się do Włoch, ale zabawi na wsi w bliskości *Paryża*.

Hiszpanja. — Jenerał *Rodil* mianowany Jenerał-kapitanem Nowej Kastylji. — Minister skarbu ma podać się do dymisji.

Turcja. — Cesarsko-rossyj: Radca legacyjny *Matzow* przybył do Stambułu, aby tymczasowo pełnić obowiązki Radcy *Fuhrman*. — 12go z. m. dało się uczuć w *Smirnie* lekkie trzęsienie ziemi. — Admirał *Lalande* codzień spodziewa się przybycia Królewicza Francu: Xcia *Joinville* (Żoęwil).

Rozmaitości. — *Sługa iakich mało.* Pismo wychodzące w *Berlinie* donosi o następuiącym przypadku kryminalnym: Kilku ludzi przechodząc przypadkiem około domu znacznego kapitalisty, zostało nagle przestraszonych wystrzałem. Czem prędzej otwieraią drzwi do rozmaitych pokoiów w mniemaniu, iż zaszło nieszczęście, aż po nieiakiem szukaniu znajduią w bocznym gabinecie człowieka we krwi zbroczonego, który zdawał się iuż bez ducha. Tą ofiarą zaś był sam Właściciel domu, nikt nie pomyślał aby Pan F. chciał popełnić samobójstwo, gdyż go znano iako człowieka obsypanego darami szczęścia. „Zbójca musi tu być ukryty! zawołali wszyscy, szukajmy go, pewno ieszcze nie miał czasu uciec, gdzie iest bezecnik? gdzie on iest?“ Podczas tego hałasu ukazuie się ktoś we drzwiach i woła głosem mocnym chociaż twarz miał zbladłą: „Ja go zabiłem, ia sługą tego leżącego przed wami.“ Natychmiast otoczono go aby go oddać w ręce sprawiedliwości; w tem stara Kobieta dotychczas nieruchoma i milcząca z przerażenia, rzuciła się przez tłum do swoiego drgaiącego *Jakóba* i zawołała: „Nie, nie! Panowie, on kłamie i zwodzi. To moie dziecko, mój syn, miejcie litość, łaski!“ „Ale czegóż chcesz matko?” przerwał *Jakób; ia*, pewno, że ia to zabiłem moiego pana!” Ledwo siły mu starczyły wymówić te słowa. „Ty szalony! mówię wam panowie, on szalony.” Obecni chcieli winnego odprowadzić, lecz śmiała Niewiasta podniosłszy pistolet z ziemi i porwawszy syna w swoie óbięcia, rzekła: „Oddalcie się, albo rozbiię wam czaszki tą bronią!“ Wkrótce iednak rozłączono ią z *Jakóbem*, którego zaraz oddano sądowi. Nazaiutrz przy wysłuchaniu zapytał Prezes obwinionego co ma powiedzieć na swoie usprawiedliwienie: „Nic, nic wcale, prócz to, że iestem gotów również śmiało stanąć przed sądem BOGA iak przed waszym.” „Jakież powody skłoniły cię do zbrodni?” „Nienawiść, zawzięta nienawiść.” „Dla czegóż sam siebie oskarżyłeś?” „Po dokonanym czynie miotały mną zgryzoty sumienia i bałem się aby podejrzenie nie padło na niewinnego.” W kilka godzin potem odczytano mu wyrok śmierci. Delikwent słuchał z zimną krwią, tylko łza zrosiła iego lica na wspomnienie o rozpaczaiącej matce. Nagle u drzwi do sali sądowej powstaie szelest, i człowiek okryty szerokim płaszczem, w kapeluszu naciśnionym na oczy, zbliża się prosto do Sędziów: „Wstrzymajcie się Panowie z wykonaniem kary naznaczonej temu więźniowi; nie poświęcajcie go śmierci, on was oszukał, on swoiego Pana nie zamordował.” *Jakób* zadrżał i wydał głośny okrzyk, przez co powiększyły się ieszcze zadziwienie i ciekawość obecnych. „Któż Pan iesteś, zapytał Sędzia nieznaiomego, i czego tu Pan żądasz?” „Jestem Panem tego poczciwego; słuchajcie: obmierziwszy sobie życie, chciałem sobie takowe odebrać; lecz dobroczynna Opatrzność nie dopuściła. Śmierć moia, przyprawiłaby szlachetnego o zgon haniebny. Dzięki Niebu, że mój zamiar nie został spełniony, żem został przy życiu, dla ocalenia moiego dobrego, wiernego *Jakóba*. Zadałem sobie tylko lekką ranę i omdlałem; a z początku mniemano, żem iuż trupem. Za ocuceniem i dowiedzeniem się co zaszło, pośpieszyłem wypełnić święty obowiązek i osobiście wyiawić niewinność *Jakóba*.” „Cóżeś zamyślał uczynić twoiem oskarżeniem?

zapytał Prezes sługę." „Przyczyną moią było to, iż wiedziałem, że samobójca traci honor w oczach świata; hańba nie spada tylko na niego samego, ale i na całą iego rodzinę, nawet pogrzeb kościelny iest mu odmówiony, nieszczęśliwy na zawsze iest wystawiony na pośmiewiska ludzi. Nie mogłem tego znieść, aby hańba i urąganie iak żarłoczne sokoły szarpały ciało moiego dobroczyńcy. On mnie wychował, on żywi moią starą matkę. Nie ma kropli krwi w moich żyłach, którejbym nie chciał dla niego poświęcać, byle mu okazać moią wdzięczność i uszanowanie. Dla tego wolałem głowę moią poddać pod miecz kata, niż na nim zostawić wieczną pogardę. Wprawdzie dopuściłem się kłamstwa przez oskarżenie siebie, spodziewam się iednak, iż BÓG mi ten grzech przebaczy." Sędziowie zdziwieni na widok tylu szlachetności, postanowili czyn ten ogłosić. Stara *Marta* ledwo nie umarła z radości za odzyskaniem swoiego dobrego *Jakóba*.

Skrzypek *Beriot* i śpiewaczka Paulina *Garcja*, bawią obecnie w *Bruxelli*. — *Meierbeer* pracuie gorliwie nad nową operą pod tytułem: *Żydówka narzeczona*. *Skrib* napisał treść do tego dzieła. — Ciało Prawodawcze w *Pensylwanji* przyrzekło Panu *Espy* wynagrodzić wszelki koszt, ieśli *na każde zawołanie zdoła sprowadzić deszcz* przynajmniej na przestrzeń 1000 mil angielskich. Prócz tego za zwilżenie 5000 mil kwadratowych, otrzyma nagrodę 25,000 dollarów; a za 10,000 mil kwadratowych, 30,000 dollarów. Słuchajcie! i podziwiajcie!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Aug: Hra: z Krasnego; Suchodolski Jan Dzie: z Pilichowa; Jezierski Fran: Dzie: z Lubotynia; Sędzimir Alex: Dzie: z Jaskułowa; Skarzyński Felix Dzie: z Zabikowa; Miłobędzki Tom: Dzi: z Grochowa; Bogusławski Józ: Dzie: z Żelazny.

DONIESIENIA.

W dniu 15 Lipca 1839 r. iako i w dni następne, codziennie o godz: 4ej po południu, odbywać się będzie Licytacja w dalszym ciągu po ś. p. Tomaszu Czaban Kupcu tutejszym, w Handlu na rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej Nr 496, na rozmaite przedmioty.

Podpisana zawiadamia Szanowną Publiczność, iż mieszkaiąc w Pałacu niegdyś Branickich, a teraz W. Kawczyńskiej, przyjmuię Osoby płci żeńskiej, dla dania im pomocy, wczasie potrzeby, a te znajdą dla siebie Pokój osobny wygodny, iakich tylko żądać będą, i przychylny dozór, połączony dla cierpiącej z uprzejmością; gdzie zajmuie mieszkanie, Stróż wskaże.

K. Pawłowska Akuszerka.

DOBRA Ziemskie w Gub: Podlaskiej, pół mili od szose, 2 1/2 od Brześcia Litew:, i tyleż od miasta Biały leżące; w dobrych gruntach, łąkach i pastwiskach owczych sytuowane; przeszło 300 korcy oziminy, z dostateczną pańszczyzną do obrobienia, wysiewu maiące; są do wypuszczenia w r. b. w possessją. Bliższą inforfacją udzieli Kancellarja P. A. K. P. przy ulicy Bielańskiej Nro 605, na pierwszem piątrze.

Uwiadamia się wszystkich Panów Majstrów Profesji Rzeźniczej, iż w Dobrach Mnichu, w Obwodzie Gostyńskim, mila przed Kutnem, pół mili obok szose za Wsią Belnem leżącym, znajduie się 230 BARANÓW 4ro letnich, zaraz z zimy zapaszonych, teraz już dobrze zdatnych na rzeź; które podług umowy na miejscu z Rządcą tych Dóbr, mogą być częściami odstawiane. Wiadomość w tychże Dobrach.

Do OBERŻY murowanej w Mieście Błoniu, pod znakiem *Hôtel dé Varsovie*, przy szosse położonej, wprowadził się od 1 Lipca nowy Gospodarz, który ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Podróżnych, iż założył w niej nową RESTAURACJĘ, w której wszelkich Potraw i Napoiów, w iak najlepszym gatunku, w każdym czasie, przy zupełnie zniżonych cenach, dostać można; oraz, że celem iedynym iego ciągle będzie, przez tanność, czystość i prędką usługę, zasłużyć na zadowolenie do niego zaieżdżaiących Gości.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 23.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Suplikant. Dziewczyna Dezerter.* 86 raz *Antoni i Antosia.*

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jeźdźców.

Dziś na Foxalu ORKIESTRA CZESKA.

W Ogrodzie Ohma (Unruha) za Wolskiemi rogatkami, MUZYKA składaiąca się z 36ciu Artystów, dziś będzie miała zaszczyt zabawić Szanowną Publiczność. Tamże dostać można Podwieczorków, różnych Napoiów, Czereśni, i innych Fruktów, przy rychłej usłudze.



Dziś ieśli pogoda posłuży, na *Saskiej Kępie*, u Pani *Jobsowej* w Ogrodzie, będzie okazane widowisko sztuk *Akrobatycznych* i *Herkulesowych*, tudzież na angielskiej *Linie*, iako też *Balansowanie wielkiemi ciężarami*; przytem 2ch Sztukmistrzów ubiegać się będą o pierwszeństwo i względy Łaskawej Publiczności. Tamże można dostać Podwieczorków.